

# Kaśka Sochacka, Spaleni słońcem

głęboki wdech  
to tylko sen  
w powietrze się wznoszę  
lecę nad drzewa

już byłam tu  
nie patrze w dół  
chce być tam gdzie ziemia dotyka nieba

zatrzymaj mnie w locie  
bo zniszczę po drodze co najlepsze w nas  
zatrzymaj przy sobie  
bo z tobą nie boje się zwykłego dnia

jest jasno i nie boli nic  
ty mówisz za późno  
ze już się nie gniewasz

już byłam tu  
głęboki wdech  
samotnie z daleka najlepiej dojrzewam

zatrzymaj mnie w locie  
bo zniszczę po drodze co najlepsze w nas  
zatrzymaj przy sobie  
bo z tobą nie boje się zwykłego dnia